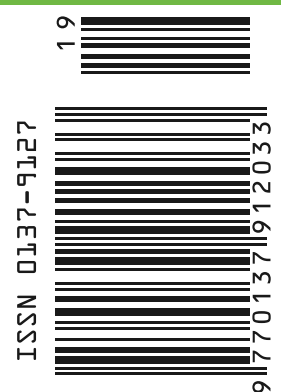


ŚRODA
106|05|2026|

GAZETA 140^{lat} OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 69 (21 638)



Fot. PAP

GDZIE SIĘ UKRYWA?



Nowa Nadzieja tworzy program wyborczy |3



Szykują oblężenie Gietrzwałdu |4



W radościach i smutkach idą razem przez życie |7



Piłkarska uczta w Monachium |16

GDZIE UKRYWA SIĘ ADWOKAT OD „TRUMIEN NA KÓŁKACH”?

Paweł Kozanecki, znany jako adwokat od „trumien na kółkach”, jest poszukiwany przez policję. Wystawiono za nim list gończy. Mężczyzna w marcu został skazany prawomocnym wyrokiem na półtora roku więzienia za spowodowanie wypadku, w którym zginęły dwie kobiety.

Jak poinformowała w poniedziałek rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Łodzi podkom. Kamila Sowińska, za skazanym został wystawiony list gończy.

– Policjanci z III Komisariatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Łodzi na podstawie listu gończego wydanego 22 kwietnia 2026 roku przez Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzą poszukiwania Pawła Kozaneckiego w celu doprowadzenia do odbycia przez niego kary pozbawienia wolności w wymiarze 18 miesięcy – przekazała.

Na stronie internetowej policji opublikowano list gończy z wizerunkiem i danymi adwokata.

Wskazano, że jest on poszukiwany na podstawie artykułu 177 paragrafu 2, czyli spowodowanie nieumyślnie wypadku, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński, pytany o sprawę Kozaneckiego w poniedziałek w Polsat News, zapewnił, że adwokat zostanie doprowadzony do więzienia. – To jest tylko i wyłącznie kwestia czasu, krótkiego czasu – powiedział. – To są procedury policyjne – dodał dopytywany, jak szybko to się stanie.



Fot. PAP

Minister na pytanie, czy regulacje w sprawie zatrzymywania osób, które powinny trafić do więzienia, są wystarczające, odparł, że te rozwiązania, które są teraz, pozwalają szybko takie osoby doprowadzać. – Natomiast są osoby, które uchylają się od swoich obowiązków, przykrych obowiązków; wtedy są poszukiwane przez policję i policja je bardzo sprawnie wylapuje – zapewnił szef MSWiA, po czym podkreślił, że Polska jest krajem, w którym w ostatnich miesiącach dokonywanych jest bardzo wiele międzynarodowych zatrzymań, co pokazuje sprawność naszej prokuratury i naszych służb.

Rzecznik Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Adam Barczak w rozmowie z PAP wyjaśnił, że Sąd Rejonowy w Olsztynie, przed

którym toczył się proces łódzkiego adwokata, w połowie marca br. zlecił policji osadzenie skazanego. Dokumentacja w tej sprawie trafiła do Komendy Miejskiej Policji w Łodzi ze względu na miejsce zamieszkania Kozaneckiego.

– 9 kwietnia policja z Łodzi zwróciła dokumenty dotyczące osadzenia skazanego w areszcie, tłumacząc, że nie jest to możliwe z powodu nieobecności w miejscu zamieszkania. W związku z tym 21 kwietnia Sąd Rejonowy w Olsztynie wydał postanowienie o poszukiwanie skazanego listem gończym – wyjaśnił.

Dodał, że po uprawomocnieniu się wyroku Kozanecki wystąpił do

Sądu Rejonowego z wnioskami o wstrzymanie wykonania kary oraz jej odroczenia. Sędzia Barczak podkreślił jednocześnie, że wnioski te nie dawały podstaw do przesunięcia terminu rozpoczęcia odbywania kary.

– Sąd nie zgodził się na wstrzymanie wykonania kary. Z kolei wniosek o odroczenie kary nie został rozpoznany, ponieważ mimo wyznaczenia terminu posiedzenia 17 kwietnia skazany cofnął swój wniosek – poinformował sędzia Barczak.

Jednocześnie Kozanecki ubiegał się o możliwość odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego. Taki wniosek ze względu na miejsce jego zamieszkania trafił do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Do tej pory wniosek nie został jednak rozpatro-

ny, ponieważ łódzki sąd poprosił Sąd Najwyższy o przekazanie sprawy do innej placówki z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Jak tłumaczył rzecznik SO w Łodzi sędzia Grzegorz Gała, łódzki organ orzekający w tej sprawie związanych z tym, że skazany był adwokatem działającym na terenie Łodzi.

– Sąd Najwyższy nie podzielił naszych obaw i zwrócił nam sprawę do rozpoznania. Akta dopiero dziś wróciły do naszego sądu, w związku z czym żadna decyzja jeszcze nie zapadła – poinformował rzecznik w poniedziałek PAP.

Paweł Kozanecki 5 marca br. został skazany prawomocnie za spowodowanie wypadku, w którym zginęły dwie kobiety. Sąd Okręgowy w Olsztynie złagodził wyrok sądu pierwszej instancji (w kwietniu 2025 roku orzekł on karę dwóch lat więzienia i pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych),

wymierzając mu karę półtora roku więzienia oraz czteroletni zakaz prowadzenia pojazdów.

Do wypadku doszło we wrześniu 2021 roku na drodze Barczewo – Jeziorany. Według aktu oskarżenia, kierując Merce-desem, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przekroczył podwójną linię ciągłą i zjechał na przeciwny pas ruchu. Doprowadził do nieumyślnego wypadku drogowego – zderzenia z jadącym z naprzeciwka Audi 80. W rezultacie kierująca i pasażerka Audi zginęły na miejscu.

PAP/RED.

O śmiertelnym wypadku drogowym pod Barczewem stało się głośno, gdy niedługo po nim Kozanecki nagrat i opublikował w internecie film ze swoją wypowiedzią. Stwierdził w nim, że wypadek był konfrontacją bezpiecznego samochodu z „trumną na kółkach” i m.in. dlatego te kobiety zginęły. Wypowiedź zamieszczona w portalach społecznościowych zbulwersowała opinię

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 6 maja 2026 r. do 27 maja 2026 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie**.

Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu**.

PREZYDENT OLSZTYNA

382260tr-a-g

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Gryglewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



RADY OSIEDLI ZAPŁACĄ ZA WYNAJĘCIE SCENY?

– Tak przynajmniej wynika z pisma, które otrzymaliśmy – mówi Ewelina Pocałujko, przewodnicząca Rady Osiedla Generalów. Do sprawy odniósł się ratusz.

Osiedlowi społeczni-
cy na różny sposób
próbują zorgani-
zować wydarzenia
dla swoich mieszkańców.
W okresie wiosenno-let-
nim popularne są różnego
rodzaju pikniki, festyny
i spotkania integracyjne.

Czas umilały występy ar-
tystyczne, które odbywały
się na mobilnych scenach,
wypożyczanych od placów-
ek ratusza. – Takie sceny
były do tej pory zawsze
użyczane za darmo – mówi
Ewelina Pocałujko, prze-
wodnicząca Rady Osiedla
Generalów.

Tymczasem pod koniec
kwietnia samorządowe
rady osiedlowe otrzymały
pisma, które dotyczą tej
sprawy. Pierwsze datowa-
ne jest na 2 kwietnia. „Bior-
ąc pod uwagę sytuację
gminy, uprzejmie przypo-
minam, iż wszelkie koszty
związane z realizacją usług
niezbędnych do przepro-
wadzenia ww. wydarzeń,
w tym m.in. wynajęcie sce-
ny, nagłośnienie i oświe-
lenie sceniczne, agregaty
prądowe, wynajem
namiotów, stołów, ławek,
toalet przenośnych itp.,
pokrywane są przez radę
osiedla w ramach przy-
znanych środków budżeto-
wych” – czytamy w piśmie
podpisanym przez prezy-
denta Olsztyna Roberta
Szewczyka.

Kolejne pismo pochodzi
z 21 kwietnia. „W związku
ze zgłoszonym przez Pań-
stwa zapotrzebowaniem
na wypożyczenie sceny
na potrzeby wydarzeń or-
ganizowanych dla mieszk-
ańców osiedla uprzejmie
informuję, iż scena zo-
stanie Państwu użyczona
bezpłatnie. Jednocześnie
wskazuję, iż koszt usługi
rozłożenia i złożenia sce-
ny to 2000,00 zł brutto” –
precyzuje prezydent Ol-
sztyna. „W nawiązaniu do
pisma z dnia 2 kwietnia



Rada Osiedla Kortowo

br., dotyczącego kosztów
związanych z realizacji
usług niezbędnych do
przeprowadzenia wyda-
rzeń, tj. pikniki, festyny,
spotkania integracyjne,
uprzejmie wyjaśniam, iż
powyższy koszt zostanie
pokryty przez radę osied-
la w ramach przyznanych
środków budżetowych”.

– Byliśmy tym bardzo
zaskoczeni. Nasz budżet
roczny wynosi około 10
tys. zł. Koszt rozłożenia
i złożenia sceny jest dla
nas w tej sytuacji bardzo
dużym wydatkiem, tym
bardziej, że tworząc
swoje plany wydatków, nie
braliśmy tego pod uwagę,
bo nie wiedzieliśmy, że
władze Olsztyna coś
takiego zrobią – przyznaje
przewodnicząca Pocałujko.

Osiedlowi społeczni-
cy postanowili interwenio-
wać. Do radnych Rady
Miasta Olsztyna z okręgu
wyborczego obejmującego
oprócz Osiedla Generalów
także Jaroty i Pieczewo wy-
stąpił pismo w tej sprawie.
„Na niespełna dwa mie-
siące przed realizacją tych
wydarzeń (21 kwietnia br.)
zostały one poinformowa-

ne o konieczności ponie-
sienia kosztu w wysokości
2000 zł za montaż i de-
montaż sceny – wydatku,
który wcześniej po stro-
nie samorządu osiedla nie
występował, a w tym roku
również nie był wcześniej
przewidywany ani komu-
nikowany. Zostaliśmy
ponadto zobowiązani do
oficjalnej akceptacji po-
trącenia tej kwoty do 24
kwietnia” – czytamy w do-
kumencie.

Jego autorzy przypomi-
nają, że wydarzenia orga-
nizowane przez osiedlo-
we rady mają „charakter
niekomercyjny i są orga-
nizowane społecznie, bez
wynagrodzenia, przez
członków rad osiedli
na rzecz mieszkańców”.
„Wprowadzenie tak istot-
nego obciążenia finanso-
wego w ostatniej chwili
należy ocenić jako dzia-
łanie nieodpowiedzialne,
sprzeczne z zasadami ra-
cjonalnego planowania
oraz podważające sta-
bilność funkcjonowania
organów pomocniczych
miasta” – piszą do rad-
nych. „Trudno nie odnieść
wrażenia, że tego rodzaju
praktyki realnie zniechę-
cają do podejmowania
oddolnych inicjatyw spo-
łecznych”.

Ze swojej strony radni
złożyli w ratuszu liczne
interpelacje w tej sprawie.
– Tak nie powinno być
– mówi Krzysztof Guzek,
radny PiS, który też złożył
zapytanie w magistracie.
– Jeżeli już konieczne jest
poniesienie wskazanych
wydatków, to informacje
o tym powinny być prze-
kazywane z dużym wyprze-
dzeniem, przed ustaleniem
wydatków na działalność
rad osiedlowych.

Sprawa była poruszana
na kwietniowej sesji Rady
Miasta Olsztyna. – Musi
być uregulowana sytuacja,
kto rozkłada, to jest kwe-
stia odpowiedzialności.
Iteż kwestia ubezpieczenia
wydarzeń organizowanych
przez rady osiedla. Nie-
możliwa jest w takim try-
bie organizacja imprezy,
w tym imprezy masowej
– stwierdza prezydent Ol-
sztyna.

Zapewnia, że środki na
ustawienie mobilnej sceny
są uwzględnione w budże-
cie biura Rady Miasta. Czy
pieniądze zarezerwowane
w budżecie Rady Miasta
Olsztyna na ten cel obcią-
żają roczne wydatki osied-
lowych rad? – zapytaliśmy
ratusz.

Czekamy na odpowiedź.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

NOWA NADZIEJA TWORZY PROGRAM WYBORCZY



Fot. Zbigniew Wozniak

W Olsztynie odbył się panel ekspercki Nowej Nadziei, partii Sławomira Mentzena wchodzącej w skład Konfederacji. Spotkanie było częścią prac nad programem ugrupowania przed wyborami parlamentarnymi. Na koniec padło pytanie o Gietrzwałd. W hotelu Omega w Olsztynie odbył się panel ekspercki Nowej Nadziei, partii Sławomira Mentzena wchodzącej w skład Konfederacji. Spotkanie zorganizowano w ramach Projektu 27, czyli prac nad programem ugrupowania przed wyborami parlamentarnymi. Tematem olsztyńskiego panelu było środowisko, a liderem tej części projektu był Marcin Możdżonek, olsztyński radny, prezes Naczelnej Rady Łowieckiej i członek Rady ds. Klimatu i Środowiska przy Prezydencie RP. W spotkaniu wzięli udział eksperci z różnych dziedzin, m.in. prof. Maciej Skorupski, dr Grzegorz Chocian, mec. Tomasz Miś oraz Andrzej Czerepko. Na sali byli także politycy spoza Konfederacji, w tym radny Babalski, usunięty z PiS, oraz były burmistrz Kętrzyna Krzysztof Hećman.

Sławomir Mentzen, otwierając panel, podkreślał, że ochro-
na środowiska nie powinna być przypisywana wyłącznie
jednej stronie sceny politycznej.

– Troska o środowisko jest wartością konserwatywną. To
jest troska o nasze dobro wspólne – mówił Mentzen.

Lider Nowej Nadziei krytykował nadmierne regulacje śro-
dowiskowe i ich wpływ na inwestycje. Wskazywał także na
problemy związane z rosnącą populacją dzikich zwierząt
oraz na – jak to określił – zjawisko ekoterroryzmu, które
jego zdaniem blokuje rozwój gospodarczy.

Marcin Możdżonek przedstawił założenia prac nad częścią
środowiskową programu. Jak mówił, do zespołu wpłynęło
ponad 300 propozycji, które analizowało 10 ekspertów.

– Kluczowym elementem jest edukacja, edukacja społe-
czeństwa rzetelna, skuteczna, edukacja, która przedstawi
fakty i pozwoli wyciągnąć wnioski tym, którzy są edukowa-
ni – podkreślał Możdżonek.

W trakcie panelu poruszono m.in. kwestie gospodarki
odpadami, roli Lasów Państwowych, łowiectwa oraz zarzą-
dzania populacjami dzikich zwierząt. Dyskutowano także
o uproszczeniu procedur środowiskowych i ograniczeniu
biurokracji przy inwestycjach.

Dużo emocji wzbudził system kaucyjny. Ekspertzy wska-
zywali na jego koszty i wpływ na funkcjonowanie rynku
odpadów. W dyskusji powracał też postulat, by decyzje
dotyczące środowiska w większym stopniu opierać na
wiedzy specjalistów.

Na zakończenie spotkania pojawiło się pytanie o Gietrzwałd
i ochronę terenów wokół sanktuarium przed inwestycjami.
W odpowiedzi wskazano, że ewentualne rozwiązania wymaga-
ją szerszych konsultacji z samorządem i mieszkańcami.

JAN BERDYCKI



IV Gietrzwałdzka Strefa Mocy

SZYKUJĄ OBŁĘŻENIE
GIETRZWAŁDU

9 maja do Gietrzwałdu przyjadą mężczyźni z całej Polski.

W sanktuarium odbędzie się IV Gietrzwałdzkie Spotkanie Mężczyzn, znane także jako Gietrzwałdzka Strefa Mocy i Męski Obszar Cudów.



Fot. Zbigniew Woźniak



Od końca czerwca do końca sierpnia w Olsztynie ponownie będą działać miejskie kąpieliska. W sezonie letnim mieszkańcy i turyści będą mogli korzystać z czterech strzeżonych miejsc do kąpeli nad jeziorami Ukiel i Skanda. Każde z nich będzie nadzorowane przez wykwalifikowanych ratowników, a jedno z kąpielisk zyska całosezonowe zabezpieczenie.

W nadchodzącym sezonie wakacyjnym Olsztyn stawia na bezpieczeństwo i komfort wypoczywających nad wodą. Od końca czerwca do końca sierpnia w mieście będą funkcjonowały cztery miejskie kąpieliska, wszystkie objęte nadzorem ratowników wodnych. Największe znaczenie dla letniego wypoczynku ma jezioro Ukiel, które od lat przyciąga tłumy mieszkańców i turystów. To największy akwen w mieście, znany z dobrze rozwiniętej infrastruktury rekreacyjnej, plaż, gastronomii oraz licznych atrakcji sportowych. Właśnie tutaj zlokalizowane będą aż trzy z czterech miejskich kąpielisk.

Dwa z nich powstaną na terenie plaży miejskiej nad Ukiem. To tradycyjnie najpopularniejszy punkt wypoczynkowy w Olsztynie, który w sezonie letnim tętni życiem od rana do wieczora. Trzecie kąpielisko nad tym jeziorem będzie działać przy Słonecznej Polanie. Dotąd miejsce to było zabezpieczane jedynie okazjonalnie – głównie podczas dużych, biletowanych wydarzeń odbywających się na plaży miejskiej. W tym roku ratusz zdecydował się jednak zmienić podejście i plaża przy ulicy Lotniczej będzie strzeżona przez cały sezon, co znacząco zwiększy bezpieczeństwo osób wypoczywających w tej części miasta. Czwarte miejskie kąpielisko, podobnie jak w poprzednich latach, będzie działać nad jeziorem Skanda przy ulicy Plażowej. To spokojniejsze miejsce, chętnie wybierane przez mieszkańców szukających mniej zatłoczonych miejsc do kąpeli i relaksu. W granicach Olsztyna znajduje się 16 jezior, z czego 14 ma powierzchnię przekraczającą hektar. Nad wieloma z nich funkcjonują kąpieliska, jednak tylko cztery są prowadzone bezpośrednio przez miasto i objęte stałym nadzorem ratowników.

PAP/RED.

Gietrzwałd przygotowuje się na kolejne ogólnopolskie spotkanie mężczyzn. W sobotę, 9 maja, w sanktuarium maryjnym odbędzie się IV Gietrzwałdzkie Spotkanie Mężczyzn. Organizatorzy zapraszają zarówno wspólnoty męskie, jak i tych, którzy nie należą do żadnej formalnej grupy. To już czwarta edycja wydarzenia. Pierwsza odbyła się w 2023 roku pod nazwą Męski Obszar Cudów. Było to pierwsze w historii męskie spotkanie w sanktuarium w Gietrzwałdzie. W kolejnych latach Gietrzwałd przyciągał przedstawicieli różnych środowisk. Były tam wspólnoty takie jak Mężczyźni Świętego Józefa, Wojownicy Maryi, Rycerze Kolumba, Rycerze Jana Pawła II oraz męskie grupy różańcowe.

— Spotykamy się, by się umocnić, ożywić wiarę i stać się oparciem dla wszystkich, którzy tego potrzebują i którym towarzyszymy w codziennym życiu — mówił po jednej z poprzednich edycji ks. Andrzej Midura, proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Nidzicy i jeden z organizatorów spotkania.

W 2024 roku jednym z ważnych tematów była męska dojrzałość. Rok później program tworzyli m.in. ks. Przemysław „Kawa” Kawecki SDB, Bartek Jaskot i ks. Marian Chalecki SDB. Powracały tematy odpowiedzialności, wiary, rodziny i wspólnoty. Tegoroczne spotkanie odbędzie się pod honorowym patronatem abp. Józefa Górczyńskiego, metropolity warmińskiego, Wydziału Duszpasterskiego Archidiecezji Warmińskiej oraz wspólnoty Mężczyźni Świętego Józefa. Organizatorami są Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie, Parafia Miłosierdzia Bożego w Nidzicy oraz Rycerze Kolumba Rada 16412, działający w ramach inicjatywy COR.

Miejsce spotkania nie jest przypadkowe. Gietrzwałd jest jedynym w Polsce miejscem objawień maryjnych zatwierdzonych przez Kościół. W 1877 roku Maryja miała ukazać się tu Justynie Szafryńskiej i Barbarze Samulowskiej. Według przekazu przemówiła do nich po polsku i wezwała do modlitwy różańcowej. Od tamtego cza-

su sanktuarium pozostaje jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych na Warmii.

W katolickim spojrzeniu na męskość ważnym wzorem pozostaje św. Józef. To opiekun Świętej Rodziny, człowiek pracy, odpowiedzialności, ciszy i zawierzenia Bogu. Ten wątek jest dziś w Gietrzwałdzie szczególnie widoczny. W sanktuarium działa Kaplica Wierzytwej Adoracji św. Józefa.

JAN BERDYCKI

IV Gietrzwałdzkie
Spotkanie Mężczyzn

9 maja 2026 r., Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie
9.00 — Dobry początek — ks. Przemysław Sobon CRL, kustosz sanktuarium
9.30 — Uwielbienie — Bartek Jaskot „Uwielbiamy”
10.00 — Świadectwo — Bartek Jaskot, Mielec
10.25 — Przerwa na kawę i dialogi
11.30 — Różaniec
12.00 — Msza święta, Słowo Boże — ks. Piotr Sosnowski SDB, Giżycko
13.00 — Konferencja — ks. Piotr Sosnowski SDB, Giżycko (Po konferencji obiad)
15.00 — Koronka do Miłosierdzia Bożego i zakończenie

REKLAMA

Piątek, 8 maja

O MIEŚCIE Z INNEJ STRONY

18:00-19:00 **Pokaz filmu** „Inne miasto”
19:00-20:00 **Stand-up** „architektoniczny”

Sobota, 9 maja

Otwarcie 16:00-16:10 **KONGRES ARCHITEKTURY POLSKIEJ JAKO PRZESTRZEŃ DEBATY**

16:10-16:25 Prezentacja - Czym jest Polska Polityka Architektoniczna i co oznacza dla miast takich jak Olsztyn?

16:25-16:40 Prezentacja - Partycypacja społeczna w polityce architektonicznej

Panel 1 RZECZYWISTOŚĆ.

16:40-17:50 **JAK KSZTAŁTUJE SIĘ ARCHITEKTURĘ MIAST**
Dyskusja - Rola architekta miast, diagnoza, ograniczenia i realne problemy Olsztyna w porównaniu do innych miast

Panel 2 WIZJA.

18:10-19:40 **W JAKĄ STRONĘ MA ROZWIJAĆ SIĘ OLSZTYN**
Dyskusja - Najważniejsze wyzwania oraz kierunki długofalowego rozwoju miasta w kontekście spójnej wizji jego przyszłości

19:40-19:50 **BY WIZJA STAŁA SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ / Podsumowanie**

W STRONĘ LEPSZYCH MIAST

20:00-21:00 **Pokaz filmu** „Kopenhaga. Najlepsze miasto świata”

Wstęp wolny

organizator:



partnerzy:



patronat medialny:



www.wm.iarp.pl

www.wm.iarp.pl

POROZMAWIAJMY
(o) OLSZTYNIE

Dyskusje / prezentacje / pokazy filmów



**8-9
MAJA**
/ Zamek
Kapituły
Warmińskiej /

Gosć:

Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna
Justyna Sarna-Pezowicz
Wiceprezydent Olsztyna

Mariusz Antolak
Magdalena Binerowska
Tomasz Binerowski
Grzegorz Dąs
Piotr Gadomski
Ryszard Gruda
Paweł Kocharński
Maciej Kuras
Piotr Wasyluk

**20
26**



WIŚNIOWA ALEJKA ZNÓW ROZKWIŁA

Jest w Olsztynie taka alejka, która co roku na kilka dni staje się miejscem prawdziwie wiosennego spektaklu. Wiśnie japońskie przy ul. Świtycz-Widackiej właśnie zaczynają kwitnąć, a mieszkańcy – uzbrojeni w telefony i aparaty fotograficzne – ruszają tam, by uwiecznić ten ulotny moment.



Są w Olsztynie miejsca, które wiosną żyją własnym rytmem. Jednym z nich jest bez wątpienia alejka przy ul. Świtycz-Widackiej na Pieczewie. To tutaj co roku powstaje różowy tunel kwiatów, który wygląda jak przeniesiony prosto z japońskich pocztówek.

Wiśnie japońskie, zwane też kanzan, potrafią zamienić zwykły spacer w małą podróż. Ich intensywnie różowe kwiaty, gęsto oblepiające gałęzie, tworzą widok, obok którego trudno przejść obojętnie.

I rzeczywiście – kiedy tylko zaczynają kwitnąć, alejka momentalnie zapełnia się spacerowiczami. Jedni przychodzą tu „na chwilę się przewietrzyć”, inni

z fotograficznym sprzętem i planem na idealne ujęcie.

W Japonii mówi się o hanami – święcie oglądania kwitnących wiśni. Ludzie zatrzymują się wtedy, żeby po prostu być. W Olsztynie może nie ma tradycyjnych pikników pod drzewami z widokiem na góry, ale efekt jest zaskakująco podobny. Przez kilka dni miasto zwalnia, a zwykła alejka zamienia się w coś, co bardziej przypomina scenografię niż codzienny krajobraz.

Nie brakuje też tych, którzy przychodzą tu tylko na chwilę, a kończą z pełną galerią zdjęć w telefonie. Bo trudno się temu widokowi oprzeć – różowe kwiaty, miękkie światło i wiosenny klimat robią swoje. To jedno z tych miejsc, gdzie nawet szybki spacer zamienia się w przystanek na jeszcze jedno zdjęcie.

Mieszkańcy dobrze wiedzą, że to zjawisko trwa krótko. Kilka dni, i zostają tylko wspomnienia... i zdjęcia w telefonie. Dlatego

każdy stara się trafić na ten właściwy moment. A to nie zawsze jest proste, bo natura nie lubi kalendarzy. W tym roku jednak wszystko dzieje się trochę wolniej niż zwykle, bowiem kwitnienie jest opóźnione.

Jedno jest pewne: kiedy wiśnie w Olsztynie rozkwitną na dobre, Pieczewo znów stanie się jednym z najbardziej obleganych punktów na mapie miasta. I choć to tylko kilka drzew, potrafią zatrzymać ludzi skuteczniejsz niż niejeden miejski event.



NOWY SEZON REMONTÓW ULIC



Ekipy drogowców pojawiły się już m.in. na ul. Iwazkiewicza

Po dłuższej przerwie drogowcy znów zabierają się za remonty olsztyńskich ulic. Pierwszy z nich właśnie się rozpoczął.

Naprawa ulic w Olsztynie na dużą skalę rozpoczęła się dwa lata temu. Nowej nawierzchni doczekały się w końcu m.in. ulice Dąbrowszczaków, Kajki oraz Kopernika w Śródmieściu. Drogowcy nie zapomnieli także o Jarotach, gdzie odnowiono ulice Barcza oraz Janowicza. Teraz przyszedł czas na tegoroczne remonty. Wyznaczono ich terminy oraz wytypowano miejsca. Przedsięwzięcie jest możliwe dzięki decyzji radnych, którzy zdecydowali się przeznaczyć na ten cel dodatkowe środki w tegorocznym budżecie. – Terminy są zaplanowane tak, żeby ominąć ważne święta i rodzinne uroczystości. Utrudnienia będą, ale efekty zostaną na lata – podkreśla Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna, i dodaje: – Przypomnę tylko, że w 2025 roku odnowiono około 5270 metrów dróg i 3980 metrów chodników za ponad 10,8 miliona złotych.

Jeden z zaplanowanych w tym roku remontów właśnie się rozpoczął. – To odcinek ulicy Mickiewicza na odcinku od skrzyżowania z ulicą Głowackiego do ulicy Kościuszki. Pierwsze prace polegają na wymianie krawężników – mówi Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Następnie, od 25 do 30 maja, roboty przeniosą się na ulicę Mickiewicza, na fragment od ulicy Dąbrowszczaków do ulicy Warmińskiej.

Obecnie to jedna z najgorszych nawierzchni nie tylko w Śródmieściu, ale również w całym Olsztynie. Spod ogromnych połaci wychodzi jeszcze przedwojenny bruk. Niezależnie od tych remontów ekipy drogowców obecne są też na ulicach Iwazkiewicza oraz Obitza.

GS

Harmonogram prac:

4-23 maja – ulica Mickiewicza (Głowackiego, Kościuszki)
25-30 maja – ulica Mickiewicza (Dąbrowszczaków, Warmińska) + ulica Lanca
8-20 czerwca – ulica Mickiewicza (Kościuszki, Kopernika)
29 czerwca-11 lipca – ulica Barcza (Turowskiego, Krasickiego) + nowe, wyniesione przejścia dla pieszych
13-31 lipca – ulica Wilczyńskiego (Rondo Generatów)
3-7 sierpnia – ulica Hozjusza
od 3 sierpnia – ulica Pstrowskiego (do końca miesiąca)



SPADEK PRZYJMĘ, SENIORA ODDAM...

Rząd zmienia przepisy, które dotychczas były krzywdzące dla gmin. Osoby, które przejęły nieruchomość seniora, będą musiały uiszczać opłaty za jego pobyt w DPS.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opracowało projekt ustawy o zmianie ustawy pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw, który poszerza katalog osób zobowiązanych do płatności za pobyt seniora w domu pomocy społecznej – o osoby, które zostały obdarowane nieruchomością w zamian za opiekę (m.in. w ramach umowy dożywocia). Zmiana ta ma na celu „wzmocnienie zostanie ochrona interesów osób starszych i zależnych, które przekazały swój majątek w zamian za zapewnienie im opieki” oraz „zmniejszenie obciążenia finansowego systemu pomocy społecznej”.

Stare przepisy

Do tej pory zasady ponoszenia kosztów za pobyt w domu pomocy społecznej (DPS) były ściśle regulowane przez ustawę o pomocy społecznej. Określała ona precyzyjną hierarchię osób i instytucji zobowiązanych do wnoszenia opłat. W pierwszej kolejności zobowiązany jest sam mieszkaniec domu opieki. Opłata jest pobierana z jego dochodu (np. emerytury lub renty), jednak nie może przekroczyć 70% wysokości tego świadczenia. Pozostałe 30% dochodu pozostaje do dyspozycji seniora na jego osobiste wydatki.

Problem pojawiał się, gdy 70% dochodu mieszkańca nie pokrywa pełnego miesięcznego kosztu utrzymania w DPS, który w zależności od lokalizacji i standardu placówki może wynosić od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych. W takiej sytuacji ustawa wskazywała kolej-

ne osoby zobowiązane do pokrycia brakującej kwoty. Byli to członkowie najbliższej rodziny w następującej kolejności:

- małżonek,
- zstępni (dzieci, wnuki),
- wstępni (rodzice, dziadkowie).

Natomiast jeśli te osoby nie były w stanie ponieść kosztów lub były z nich zwolnione, obowiązek przechodził na gminę, z której senior został skierowany do DPS.

Umowa dożywocia

Umowa o dożywocie (potocznie zwana umową dożywocia), którą senior może zawrzeć ze swoim krewnym lub z dowolną inną osobą, została uregulowana w art. 908-916 kodeksu cywilnego i polega na tym, że w zamian za przeniesienie własności nieruchomości (przez seniora, na drugą stronę umowy, czyli – krewnego lub dowolną inną osobę) – nabywca (czyli ten krewny lub dowolna inna osoba) zobowiązuje się zapewnić seniorowi dożywotnie utrzymanie. Oznacza to, że krewny seniora lub dowolna inna osoba, z którą zawarł on umowę o dożywocie, powinien:

- przyjąć go do swojego domu,
- dostarczać mu żywność, ubrania, mieszkanie, światło i opał,
- zapewniać mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz
- sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

Umowa o dożywocie, w związku z tym, że skutkuje przeniesieniem własności nieruchomości (z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem dożywocia, do które-

go stosuje się odpowiednio przepisy o prawach rzeczowych ograniczonych), będzie ważna tylko pod warunkiem, że zostanie zawarta w formie aktu notarialnego.

Nowe zasady odpłatności za pobyt seniorów w DPS

26 marca 2026 r., w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów, został opublikowany projekt ustawy o zmianie ustawy pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw (nr w wykazie: UD315), autorstwa Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS), który wprowadza nowe zasady odpłatności za pobyt seniorów w domach pomocy społecznej (DPS-ach).

Proponowane zmiany przewidują poszerzenie katalogu osób zobowiązanych do partycypacji w kosztach pobytu w DPS-ie o osoby, które zostały obdarowane nieruchomością lub innym znacznym mieniem w zamian za zobowiązanie się do opieki nad seniorem. Rozwiązanie to:

- uszczelnia system finansowania pobytu w DPS,
- przeciwdziała patologiom polegającym na unikaniu opieki mimo otrzymania majątku,
- wzmacnia odpowiedzialność obdarowanych za przyjęte zobowiązania,
- zwiększa poczucie sprawiedliwości społecznej i racjonalność wydatkowania środków publicznych.

Dzięki tej zmianie – obciążenie finansowe systemu pomocy społecznej zostanie zmniejszone, a jednocześnie wzmocniona zostanie ochrona interesów osób starszych i zależnych, które przekazały



Decyzja o umieszczeniu bliskiej osoby w domu opieki wiąże się z wieloma pytaniami, zwłaszcza o koszty. Prawo precyzyjnie określa, kto i w jakiej kolejności ponosi opłaty, a obowiązki finansowe mogą dotyczyć nie tylko samego seniora

swój majątek w zamian za zapewnienie im opieki.” – argumentuje MRPiPS.

Chcą interwencji

Zarząd Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski zwrócił się do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszki Dziemianowicz-Bąk o podjęcie interwencji w celu wyeliminowania dostrzeżonej przez samorządy luki w przepisach, która pozwala rodzinom seniorów na pozbawianie ich całego majątku i umieszczanie ich w DPS-ach, za które finalnie koszt ponosi gmina, pomimo, że istnieje notarialna umowa zobowiązaniowa, na podstawie której rodziny tych seniorów powinny zapewniać im, do końca życia, opiekę i ponosić koszty ich utrzymania.

Grupa posłów Lewicy wniosła do Sejmu poselski projekt ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych, który także częściowo odpowia-

da na opisane powyżej postulaty przedstawione przez SGPiW. Przewiduje on wprowadzenie specjalnej ochrony dla „osób starszych” (powyżej 60 roku życia) poprzez umożliwienie gminie wykupu od nich mieszkania, z jednoczesnym zawarciem umowy najmu na czas nieoznaczony w tym samym lokalu. Autorzy projektu proponują by gmina miała możliwość wykupu mieszkania z jednoczesnym zawarciem umowy (na warunkach najmu komunalnego) w tym samym lokalu. Senior będzie mógł mieszkać nadal w swoim mieszkaniu, ale otrzyma wypłatę ceny mieszkania, jednorazowo lub w maksymalnie 240 miesięcznych ratach. W takiej umowie – nie będą stosowane żadne progi dochodowe, nie będzie dokonywana weryfikacja majątkowa ani nie będzie obowiązywał rygor powierzchniowy nieruchomości, ale prawo najmu mieszkania lub domu objętego „umową o dożywocie” zawartą zgminą, nie będzie przechodziło na spadkobierców, co będzie zabezpieczało interes gminy.

Zmiana ustawy

Zgodnie z art. 49 projektu ustawy o zmianie ustawy pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw, autorstwa Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS), który wprowadza nowe zasady odpłatności za pobyt seniorów w DPS-ach i dodanie do katalogu osób zobowiązanych do płatności za DPS – osób, które zostały obdarowane przez seniora nieruchomością w zamian za opiekę (m.in. w ramach umowy dożywocia) – nowe regulacje mają wejść w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy w Dzienniku Ustaw. Należy jednak mieć na względzie, że 26 marca 2026 roku projekt ten został skierowany do uzgodnień międzyresortowych, konsultacji publicznych i opiniowania. Konsultacje były prowadzone do 30 kwietnia 2026 r. Jeżeli regulacja zostanie przyjęta przez Radę Ministrów – trafi ona następnie do dalszych prac w Sejmie i Senacie, zanim ostatecznie zostanie złożona na biurku Prezydenta.

JOANNA KARZYŃSKA



W RADOŚCIACH I SMUTKACH IDĄ RAZEM PRZEZ ŻYCIE

„Na dobre i na złe, w zdrowiu i w chorobie” – te słowa przysięgi małżeńskiej nabierają szczególnego znaczenia, gdy wypowiada się je ponad 50 lat temu. W Urzędzie Stanu Cywilnego w Mrągowie odbyła się wzruszająca uroczystość wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które są symbolem trwałości rodziny i najwyższego uznania dla jubilatów.

Złote Gody to niezwykle święto, obchodzone w naszej polskiej tradycji szczególnie uroczystie. Aby na nie zasłużyć, trzeba wytrwać w jednym związku, w małżeństwie 50 lat, a więc przeszło 18 tysięcy nocy i dni. Wspólne pół wieku to wspaniały wzór mądrego życia i przykład dla młodych ludzi, którzy instytucję małżeństwa postrzegają dziś inaczej. Teraz wielu boi się odpowiedzialności za drugiego człowieka. Młodzi niechętnie zawierają związki małżeńskie i zakładają rodziny. Przykład życia tych par pozwala zburzyć wszystkie obawy. Są oni dowodem tego, że wbrew wszelkim przeciwnościom losu przysięgi małżeńskiej można dochować, że idąc przez życie we dwoje, wierne dzieli się każdy sukces i radości, ale też każdy smutek i niepowodzenie.

W życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem, nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Są szczęśliwi i wciąż aktywni, mimo że są już emerytami. Znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę. Pomimo tych trudnych doświadczeń, dokonali rzeczy niezwykłych. Tworzyli na nowo i z sukcesem rodzinne kręgi, wychowali kolej-



ne pokolenia, zapewnili swoim dzieciom i wnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, burmistrz Mrągowa dokonał uroczystego aktu dekoracji czterech par, które wspólnie idą przez życie od ponad pół wieku. Choć czas płynie nieubłaganie, w oczach dzisiejszych gości wciąż widać ten sam blask, który towarzyszył im w dniu ślubu.

Każda miłość jest podróżą w głąb siebie, każde małżeństwo jest odwagą wspólnego kroczenia przez wyboje i zakręty, a każda decyzja ma swoje konsekwencje. Jubileusz Złotych Godów był okazją do odnowienia przysięgi i wspomnień. Wśród uhonorowanych znaleźli się mieszkań-

cy naszego miasta, którzy swoją postawą dają piękny przykład młodym pokoleniom mrągowian. Medale otrzymali:

Cecylia i Jan Kulas
Barbara i Kazimierz Świtaj
Helena i Tadeusz
Wilmanowicz
Olga i Ryszard Dąbrowscy

Każda z tych par to osobna, fascynująca historia pełna wspólnych sukcesów, pokonywania trudności i codziennego wsparcia. To właśnie takie związki stanowią fundament naszej lokalnej społeczności.

Podczas spotkania burmistrz nie krył podziwu dla kondycji i pogody ducha jubilatów. – Państwa jubileusz to nie tylko Wasze osobiste święto, ale powód do dumy dla całego Mrągowa. Pokazujecie nam wszystkim, że dzięki

wzajemnemu zrozumieniu, cierpliwości i miłości można zbudować coś trwałego i pięknego – mówił podczas uroczystości Jakub Doraczynski.

Po części oficjalnej i wręczeniu pamiątkowych legitymacji oraz kwiatów, przyszedł czas na rozmowy o dawnych czasach, ale też tych teraźniejszych. Jubilaci chętnie pytali o bieżące sprawy związane z naszym miastem.

Ponad pięćdziesiąt lat od tamtej chwili, mamy wielką przyjemność i zaszczyt móc pogratulować Państwu tej pięknej rocznicy. Są Państwo wzorem do naśladowania oraz zachętą dla innych małżeństw, a także dowodem na trwałość związku małżeńskiego i możliwość szczęśliwego, długoletniego pożycia! Wszystkiego najlepszego!

JOANNA KARZYŃSKA

PÓŁ WIEKU RAZEM. WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ W PISZU

Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie. Wierni przysiędze małżeńskiej, pary małżeńskie z Gminy Pisz świętowały swoje wyjątkowe jubileusze, 50 lat wspólnej drogi.

To była niezwykła uroczystość wręczenia podziękowań parom małżeńskim, które mogą poszczycić się imponującym jubileuszem 50-lecia wspólnego życia. Było to wydarzenie pełne wzruszeń, wspomnień oraz refleksji nad siłą trwałych relacji opartych na miłości i wzajemnym szacunku. Złote Gody świętowali: Krystyna i Ryszard Kwiatkowsy, Elżbieta i Zdzisław Nicewiczowie, Zofia i Andrzej Krygierowie, Barbara i Ryszard Brodzikowie oraz Wiesława i Waldemar Zdaniewiczowie.

Podczas spotkania nie zabrakło gratulacji i wyrazów uznania dla Jubilatów. Ich wieloletnie pożycie to nie tylko osobisty sukces, ale także inspiracja dla młodszych pokoleń. To przykład relacji budowanej na oddaniu, cierpliwości, wzajemnym zrozumieniu i codziennej trosce o drugiego człowieka.

OPR. TOM



TWORZĄ ZGRANY PSZCZELARSKI DUET

Ciekawą i innowacyjną pasiekę prowadzi Wojciech Stachowicz, mieszkaniec Nawry koło Nowego Miasta Lubawskiego, który wraz z ojcem Feliksem tworzą duet łączący tradycję z nowoczesnym systemem produkcji miodu oraz produktów miodopochodnych. — Na terenie rodzinnej pasieki posiadamy domek do apiterapii, gdzie można w spokoju wypocząć oraz oddychać powietrzem pochodzącym z uli. Ta forma prozdrowotnych działań polecana jest szczególnie osobom w wieku senioralnym — zaznacza Wojciech Stachowicz.



Wojciech Stachowicz podczas lokalnego jarmarku na swoim stoisku



Wojciech Stachowicz prowadzi pasiekę w Nawrze koło Nowego Miasta Lubawskiego

Powiat nowomiejski można śmiało nazwać zagłębiem pszczelarskim. Funkcjonują tu liczne, większe i mniejsze pasieki, prowadzone przez doświadczonych pszczelarzy. Działają także dwie organizacje — w Nowym Mieście Lubawskim i Kurzętniku — zrzeszające hodowców pszczół.

Ule pojawiły się w Nawrze już w XIX wieku

Historia obecnego gospodarstwa pasiecznego Wojciecha Stachowicza sięga czterech pokoleń. Pierwsze ule pojawiły się w Nawrze już w latach 90. XIX wieku, dając początek wieloletniej tradycji pszczelarskiej. Niewątpliwie ważną rolę w utrzymaniu ciągłości funkcjonowania pasieki odegrali pełni pasji i zaangażowania ludzie, a tereny wokół wsi Nawry do dziś charakteryzują się nieskażoną przyrodą oraz bliskością wód Jeziora Skarlińskiego. W tym kontekście warto wymienić Feliksa Stachowicza — pszczelarza z ogromnym doświadczeniem oraz pedagogicznym podejściem do swojej profesji. Obecnie senior wraz z synem Wojciechem tworzą duet, który łączy tradycję z innowacyjnym podejściem do pszczelarstwa.



Pasieka Wojciecha Stachowicza należy do sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury

Pasieka i miodosytnia w kulinarnej sieci

— Na przestrzeni lat nasza pasieka rozwijała się systematycznie, poszerzając ofertę produktów pszczelich. Dziś oprócz różnorodnych miodów w stałej sprzedaży są również pyłek kwiatowy, pierzga, propolis oraz świeże z naturalnego wosku pszczelego. Rodziny pszczele pracują obecnie na trzech pasieczyskach zlokalizowanych w różnych miejscach na terenie powiatu nowomiejskiego. Przyznam, że nie tak dawno Pasieka i Miodosytnia z Nawry dołączyła do grona członków sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury — podkreśla Wojciech Stachowicz.

Szlak lokalnych napojów rzemieślniczych

Podczas forum, które odbyło się w Warchalach niedaleko Szczytna, Wojciech Stachowicz wraz z innymi przedstawicielami powiatu nowomiejskiego: Łukaszem Sztolcmanem z winnicy w Szafarni oraz Grzegorzem Jabłońskim z Pasieki Jabłońskiej z Łąkorza podzielił się przemyśleniami na temat zalet i korzyści zrzeszania się lokalnych producentów w stowarzyszeniach. Jako przykład podał nowo powstałe stowarzyszenie o nazwie Zespół Inicjatyw Napojów Oryginalnych, którego celem jest promocja powiatu nowomiejskiego m.in. poprzez tworzenie szlaku lokalnych napojów rzemieślniczych oraz poszerzanie świadomości klientów na temat ich produkcji.

Miód pszczeli wielokwiatowy kremowany

— Przy pasiece w Nawrze powstała miodosytnia, w której produkowane są wysokiej jakości miody pitne, w całości oparte na surowcu z własnego gospodarstwa. Nowy produkt szybko zdobył uznanie i cieszy się rosnącą popularnością wśród konsumentów. Był to kolejny krok rozwojowy, dzięki któremu oferta dla klientów poszerzyła się o nowy,

interesujący produkt, mający niezwykle znaczenie w historii naszego kraju, bo opisywany w wielu publikacjach i książkach już w XVII wieku — przypomina pszczelarz. Rok temu pasieka rozszerzyła ofertę o miód pszczeli wielokwiatowy kremowany z dodatkami. Powstała linia trzech wyjątkowych kompozycji z owocami liofilizowanymi, ziołami i przyprawami: malina z cytryną, mięta z limonką oraz pomarańcza z goździkiem. Produkt, rozprowadzany pod nazwą „miodowidło”, stanowi interesującą alternatywę dla tradycyjnego miodu nektarowego i wyróżnia się nowoczesnym podejściem do klasycznych smaków.

Oddychanie powietrzem pochodzącym z uli

— Dodatkowo na terenie pasieki w Nawrze posiadamy domek do apiterapii, gdzie można w spokoju wypocząć oraz oddychać powietrzem pochodzącym z uli — podkreśla pan Wojciech. — Podczas wizyty w domku do apiterapii wdycha się powietrze z uli usytuowanych w pomieszczeniu znajdującym się bezpośrednio pod tym, w którym przebywa osoba. Pszczoły są odizolowane od człowieka siatką.

Powietrze pochodzące z ula jest pozbawione bakterii, wirusów i chorobotwórczych grzybów. Dodatkowym atutem jest możliwość przebywania w otoczeniu tak dużej liczby pszczół, co wyzwala korzystną dla człowieka energię, a powietrze jest zjonizowane. Ta forma prozdrowotnych działań polecana jest szczególnie osobom w wieku senioralnym — dodaje.

Senior pszczelarstwa edukuje młodzież

Feliks Stachowicz, senior pszczelarstwa, wraz z innymi członkami koła rejonowego w Kurzętniku stara się odwiedzać okoliczne szkoły, gdzie prowadzi zajęcia edukacyjne dla zainteresowanych grup. Opowiada o hodowli pszczół, gospodarce pasiecznej, powstawaniu produktów pszczelich oraz ich wpływie na organizm człowieka i ekosystem. — Warto propagować pszczelarstwo wśród mieszkańców, a przede wszystkim w środowiskach młodzieżowych. Cieszę się z takich spotkań. Jestem rozpoznawalną osobą i przyznam, że zyskałem wśród znajomych przydomek „Pan Miodzio”. Wcale się z tego powodu nie obrażam, a wręcz przeciwnie — jest mi miło, gdy ktoś tak mnie nazywa — przyznaje pan Feliks.

STANISŁAW R. ULATOWSKI



Senior Feliks Stachowicz, doświadczony pszczelarz, organizator spotkań promujących hodowlę pszczół



Żeby zatrzymać to, co zaraz zniknie... Opowieści zapisane różnymi kadrami

katarzyna.adamczyk@polskappress.pl
Katarzyna Adamczyk

Poniżej znajdziecie historie, jakimi podzielili się z nami uczestnicy plebiscytu Mistrzowie Fotografii. Zajrzyjmy razem do świata ich wyjątkowej uważności, kreatywności i wrażliwości.

Jesteśmy w czwartym tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - i zapraszamy na kolejne bliższe spotkania z jej uczestnikami. - To zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Każda z tych

osób robiąc zdjęcia, zatrzymuje to, co znika w mgnieniu oka, dlatego ta akcja to są też piękne historie zapisane w kadrach - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Niektóre rzeczy - gdy ich nie utrwalimy na zdjęciu - trwają tylko chwilę. Światło, które wpada przez okno w pokoju babci. Uśmiech dziecka, które właśnie powiedziało swoje pierwsze „mama”. Gest, spojrzenie pełne miłości, wydarzenie rodzinne, które za moment będzie już tylko miłym wspomnieniem... Dla wielu uczestników Mistrzów Fotografii fotografia zaczyna się wła-

śnie tam - w tym błysku sekundy, którą oni potrafią dostrzec i zatrzymać. Dla wielu zdjęcie to nie tylko obraz, a też wybór. Decyzja, co pokazać, a co zostawić poza kadrem. To sposób patrzenia na rzeczywistość, który z czasem staje się bardzo intymny. Każdy fotograf widzi przecież inaczej: inaczej szuka światła, inaczej reaguje na ludzi, inaczej opowiada historie. - A tych historii w naszym plebiscycie nie brakuje. Są momenty planowane i takie, które wydarzyły się przypadkiem. W ramach akcji poprosiliśmy fotografów, by opowiedzieli o swojej pracy od strony

emocji. Nie przez pryzmat sprzętu czy efektów końcowych, ale przez doświadczenia, które ich tworzą jako fotografów. Przez chwile, które zapamiętali. Przez to, co daje im satysfakcję i co sprawia, że zdecydowali się na udział w naszej akcji - mówi Katarzyna Borek.

Poniżej znajdziecie dwie opowieści uczestników, którzy zgodzili się zajrzeć z nami za kulisy swojej pracy (a kolejne znajdziecie wkrótce na naszej stronie). To też opowieści o tym, że czasem jedno ujęcie potrafi powiedzieć więcej niż długie opisy. I przetrwa wieki.

FOTOGRAF ROKU

1. Piotr Czajka, Olsztyn
2. Jakub Łachnowicz, powiat olsztyński
3. Maciej Aniszewski, powiat nowomiejski
4. Klaudia Elias, powiat giżycki
5. Daniel Siedlakiewicz, powiat kętrzyński
6. Zuzanna Borowska, powiat ostródzki
7. Marzanna Nowakowska, powiat działdowski
8. Emilian Lipniewicz, powiat bartoszycki
9. Marcin Czaplicki, powiat piski
10. Katarzyna Winogrodzka, powiat lidzbarski

CZYTAJ WIĘCEJ

na www.gazetaolsztynska.pl/foto

Spontaniczne zejście z trasy. Ciekawość, co może być za zakrętem. Tak powstają najlepsze zdjęcia

Elżbieta Naruszewicz fotografuje to, co przyciąga Jej wzrok, bez jednej ulubionej tematyki. W swoich kadrach zatrzymuje chwile, które często umykają innym.

Fotografia stała się dla Niej sposobem na uważniejsze przeżywanie codzienności i dostrzeganie rzeczy, które wcześniej mogły umykać. To właśnie ta otwartość na nieoczywiste kadry sprawia, że Jej zdjęcia są tak różnorodne i pełne emocji. Elżbieta Naruszewicz nie ma jednej, konkretnej, ulubionej tematyki swoich zdjęć. Fotografuje to, co przyciąga Jej wzrok. Często widzi i zauważa to, czego nie widzą inni. Właśnie wtedy wyciąga aparat i to uwiecznia.



Najczęściej są to jednak krajozrazy, przyroda, ale też i architektura, zwierzęta. Wszystkie zdjęcia, które do tej pory zrobiła, wiążą się z konkretnymi miejscami, chwilami, które dały Jej radość i wytchnienie od szarej rzeczywistości. - Każde lubię na swój sposób, i każde z nich ma swoją małą historię - podkreśla. Z każdym z nich wiąże się bowiem jakaś historia, każde przypomina chwilę, która z jakichś przyczyn okazała się ważna i każde przywołuje po czasie wyjątkowe emocje, które towarzyszyły Jej w chwili, kiedy je utrzymywała w obiektywie.

- W robieniu zdjęć najbardziej lubię sytuacje zupełnie niespodziewane. Sponta-

niczne zejście z obranej trasy, ciekawość, co może być za zakrętem, na końcu drogi, parę kroków dalej... I wtedy zazwyczaj trafiam na coś ciekawego, niezwykłego, czego nie znalazłabym idąc zgodnie z planem - zaznacza nominowana do tytułu Fotograf Roku w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Fotografii. Pani Elżbieta dzięki fotografowaniu nauczyła się zauważać piękno we wszystkim, co nas otacza. - W zwyczajnych, codziennych rzeczach, w drobiazgach...to może być samotne drzewo w polu, przydrożna kapliczka, kot, który wygrzewa się na słońcu, ale i te monumentalne budowle, które przyciągają wzrok wszystkich - dodaje.

W pamięci ma pierwszy koncert, w którym uczestniczyła jako fotograf. Wtedy spełniła swoje marzenie

Zuzanna Borowska w plebiscycie Mistrzowie Fotografii walczy o tytuł Fotograf Roku. Podkreśla, że zdjęcia są dla Niej okazją to tego, aby łapać ulotne chwile i przeżywać je tu i teraz.

- Największą przyjemność sprawia mi fotografowanie koncertów i innych tego typu imprez masowych. Uwielbiam muzykę i fotografię, dlatego wykonywanie zdjęć na wydarzeniach muzycznych to dla mnie spełnienie marzeń i ogromny przywilej - wyjaśnia Zuzanna Borowska. Nie potrafi wybrać jednego zdjęcia, które szczególnie zapadło Jej w pamięć, ponieważ jest to moment związany z fotografią, którego ma nadzieję, że nigdy nie zapomni. - Chodzi o mój pierwszy kon-

cert w roli fotografa, który odbył się w Olsztynie. Był to koncert zespołu BEMY. Byłam bardzo podekscytowana, gdy dowiedziałam się, że dostałam akredytację. Było to dla mnie spełnienie marzeń. Nie potrafię opisać emocji, które mi wtedy towarzyszyły. Byłam bardzo szczęśliwa i z niecierpliwością czekałam na dzień koncertu. Sam koncert był niesamowity. Nie dość, że miałam możliwość usłyszenia piosenek zespołu BEMY na żywo to w dodatku mogłam jeszcze robić zdjęcia zza kulis - wspomina to wyjątkowe wydarzenie. Właśnie wtedy poczuła, jak silne emocje mogą towarzyszyć fotografii i jak bardzo potrafi ona angażować. Zrozumiała, że takie chwile zostają w pamięci na długo i mają dla niej wyjąt-



kową wartość. Od tamtej pory jeszcze bardziej docenia możliwość przeżywania wydarzeń w tak intensywny sposób. Podkreśla, że najlepszą rzeczą w fotografowaniu jest to, że może uwiecznić ulotne momenty życia, które chciałaby zapamiętać. Robienie zdjęć pozwala Jej choć trochę zachować uczucia i emocje towarzyszące konkretnym momentom w życiu, konkretnym sytuacjom, które chciałaby, aby jak najdłużej zostały w Jej pamięci. Właśnie, dlatego bardzo lubi wracać do tych zdjęć i poczuć nutkę nostalgii. - Dzięki fotografii uczę się żyć chwilą i zwracać uwagę na szczegóły życia, których normalnie bym nie zauważała. Wykonywanie zdjęć pozwala mi odkryć wartość chwili tu i teraz - zaznacza.

DWA I PÓŁ PROMILA I DWOJE DZIECI
W SAMOCHODZIE

Fot. KPP Lidzbark Warmiński

Do groźnego zdarzenia doszło 1 maja na drodze krajowej nr 51, na trasie z Lidzbarka Warmińskiego w kierunku Bartoszczy. W miejscowości Rogóż policjant z Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim zauważył osobowego Nissana. Styl jazdy kierowcy natychmiast wzbudził jego podejrzenia. Kierująca pojazdem zjeżdżała na pobocze, gwałtownie zmieniała tor jazdy i nie była w stanie utrzymać prostego kierunku. Sytua-

cja z każdą chwilą stawiała się coraz bardziej niebezpieczna. Mimo że funkcjonariusz nie pełnił w tym czasie służby, zdecydował się działać. Ruszył za podejrzane poruszającym się samochodem i próbował go zatrzymać. Kobieta jednak nie reagowała na sygnały i kontynuowała jazdę, stwarzając poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Dopiero w miejscowości Samolubie, po zjechaniu w jedną z lokalnych dróg, policjantowi udało się zatrzymać pojazd i uniemożliwić dalszą jazdę. Na miejsce szybko dotarli będący na służbie funkcjonariusze. Badanie alkomatem wykazało, że 45-letnia mieszkanka Bartoszczy miała blisko dwa i pół promila alkoholu w organizmie. Jak się okazało, kobieta nie była sama – w samochodzie przewoziła dwoje dzieci. Na szczęście najmłodszymi zajęta się rodzina. Pojazd został tymczasowo przejęty, a następnie przekazany wskazanej osobie.

RED. / KPP LIDZBARK WARMIŃSKI

W SZPITALU TEŻ MOŻNA



W Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie wydarzyło się coś bezprecedensowego: po raz pierwszy w historii placówki przeprowadzono egzamin maturalny. Do egzaminu z języka polskiego przystąpił Hubert, pacjent Oddziału Klinicznego Onkologii i Hematologii Dziecięcej, a jednocześnie uczeń przyszpitalnej szkoły działającej w ramach Zespołu Placówek Specjalnych. To wyjątkowy moment nie tylko dla samego maturzysty, ale również dla całej społeczności szpitala i nie tylko. Jak podkreślają pracownicy WSSD w Olsztynie, udział w maturze w takich warunkach

wymaga ogromnej determinacji, odwagi i konsekwencji w dążeniu do celu mimo trudnej sytuacji zdrowotnej. Egzamin odbył się na terenie szpitala, tak aby Hubert mógł przystąpić do niego w bezpiecznych warunkach. Personel medyczny, nauczyciele oraz pracownicy szkoły towarzyszyli mu w tym ważnym dniu, zapewniając wsparcie organizacyjne i psychiczne. Jak zaznaczono, cała społeczność szpitala kibicuje maturzyście i trzyma za niego kciuki. Egzamin maturalny rozpoczął się standardowo o godzinie 9 i trwał 240 minut. W przypadku Huberta był to nie tylko test wiedzy, ale również symbol wytrwałości i walki o normalność mimo trudnych okoliczności życiowych. To wydarzenie zapisuje się jako ważny moment w historii szpitala i pokazuje, że edukacja może być kontynuowana nawet w najbardziej wymagających warunkach.

OD LIPCA BĘDZIE
DROŻEJ

Podrożeją ceny biletów komunikacji miejskiej w Ostródzie. Darmowe przejazdy uczniów zostaną ograniczone. Taką decyzję podjęli ostródzcy radni na ostatniej sesji samorządu.



Fot. MRM

Na środowej sesji 29 kwietnia br. radni podnieśli ceny biletów komunikacji miejskiej w Ostródzie i zmienili zasady darmowych przejazdów dla dzieci i młodzieży uczącej się. Za zmianami było 15 radnych, 4 przeciw.

Od 2020 roku uczniowie szkół mieli zagwarantowane darmowe przejazdy miejskimi autobusami. Wystarczyło, że mieli przy sobie legitymację. Teraz to się zmieni. Zmiana polega na tym, że uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz realizujący obowiązek nauki w placówkach oświatowo-

wychowawczych będą mogli korzystać z darmowych przejazdów tylko w dniach zajęć dydaktyczno-wychowawczych. Nadal zobowiązaniem posiadania ważnej legitymacji szkolnej. W weekendy, wakacje, ferie i w czasie przerw świątecznych będą uprawnieni do biletu ulgowego. Pozostałe grupy, m.in. osoby do 7 i powyżej 70 roku życia, osoby z niepełnościami, kombatan- ci itp., zachowują dotychczasowe uprawnienia do bezpłatnych przejazdów.

"Konieczność podwyżki - właściwie pierwszej od 2011 roku (w 2018 ceny wzrosły kosmetycznie,

o 5 i 10 groszy) - uzasadniana była rosnącymi kosztami sprzętowymi, materiałowymi i pracowniczymi. Przedstawiający uchwałę prezes Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej Cezary Wawrzyński powoływał się m.in. na inflację, która tylko w latach 2018 - 2025 wyniosła blisko 55%. Niezmieniane od dawna stawki, de facto przenosiły rosnące co roku koszty utrzymania komunikacji na budżet miasta, a więc na wszystkich mieszkańców, niezależnie od tego, czy korzystają z autobusów. Tym razem ceny biletów wzrosną znacząco, osiągając poziom znany z sąsiednich

Co, gdzie, kiedy?

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 6 maja

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 / napisy: 10:20, 11:10, 12:20, 13:00, 13:50, 15:00, 16:30, 17:40, 18:20, 19:10, 21:00, 21:50
MICHAEL / napisy: 11:20, 12:20, 14:10, 15:10, 17:00, 18:30, 19:50, 20:10, 21:20
SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 10:00, 11:10, 12:50, 15:10, 17:30
PUCIO / familijny / dubbing: 10:00, 13:10, 14:25, 15:45, 17:00
DRAMA / napisy: 10:20, 13:30, 16:00, 18:20
PROJEKT HAIL MARY / napisy: 17:20, 20:40
HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 10:00, 12:25, 14:50
NORMAL / napisy: 19:50, 22:00

MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 20:50
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA ZABAWY Z PRZYJACIÓŁMI / familijny / dubbing: 10:30, 11:50

REPERTUAR HELIOS

Środa, 6 maja

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2 / napisy: 11:10, 12:00, 13:00, 14:40, 15:45, 18:30, 20:45, 21:20, 21:45
MICHAEL / napisy: 12:30, 13:20, 15:30, 16:10, 17:55, 19:00, 21:00
SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 11:00, 12:45, 15:15
DRAMA / napisy: 16:45, 21:15
PUCIO / familijny / dubbing: 12:10, 15:00, 16:30

PROJEKT HAIL MARY / napisy: 13:40, 17:15, 19:15
HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 12:20
MUMIA: FILM LEE CRONINA / napisy: 13:50, 17:50, 21:30
NORMAL / napisy: 18:45

REPERTUAR AWANGARDA

Środa, 6 maja

„Diabeł ubiera się u Prady 2” - prod. USA : godz. 17.45
„Maryja. Matka Papieża” - prod. Polska : godz. 17.45
„Ostatnia sesja w Paryżu” - prod. Francja : godz. 17.45
„Wolność po włosku” - prod. Włochy : godz. 19.30
„Drama” - prod. USA : godz. 19.30
„Diabeł ubiera się u Prady 2” - prod. USA : godz. 19.45



miast" — poinformował Adrian Godlewski, przewodniczący Rady Miasta w Ostródzie.

Na sesji obecni byli przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta w Ostródzie. Młodzi, występując w imieniu uczniów, przedstawili swoje stanowisko przeciwko ograniczeniom, jednak radni nie zgodzili się z ich argumentami i przegłosowali zmiany.

"Nie zgadzamy się z tą decyzją. Rozumiemy, że miasto musi liczyć się z kosztami. Jednak naszym zdaniem to nie jest wystarczający powód, żeby ograniczać darmowe przejazdy wszystkim uczniom. Podczas sesji nie uzyskaliśmy odpowiedzi na ważne pytania, m.in. o realne oszczędności wynikające z tych zmian. To dodatkowo budzi nasze wątpliwości" — poinformowała Młodzieżowa Rada Miasta w mediach społecznościowych.

Młodzież zwróciła też uwagę, że jeśli problemem są akty wandalizmu, to rozwiązaniem powinna być lepsza kontrola i wyciąganie konsekwencji wobec konkretnych osób. Ograniczenie darmowych przejazdów w weekendy oraz dni wolne od szkoły nie rozwiąże problemu. Można spróbować innych działań — np. kampanii edukacyjnej czy wspólnych inicjatyw.

Młodzi też dodali: "Najbardziej jednak zabolalo nas to, jak momentami zostaliśmy potraktowani. Mieliliśmy wrażenie, że nasze zdanie nie było trakto-

wane poważnie, a sam fakt, że jako młodzież chcemy się wypowiadać, był odbierany z dystansem. Padły też sugestie, że skoro w mieście powstają miejsca dla młodych (jak Młodzieżownia czy skatepark), to nie powinniśmy poruszać kolejnych tematów — trudno się z tym zgodzić. Jesteśmy Młodzieżową Radą Miasta Ostróda — jesteśmy po to, żeby mówić w imieniu młodych ludzi i zwracać uwagę na sprawy, które są dla nas ważne. Chcemy mieć realny wpływ i być traktowani poważnie, a nie tylko „wysłuchani dla zasady” — podkreślili młodzi radni.

Ile będą kosztować bilety?

W strefie miejskiej:

- bilet zwykły 4 zł, obecnie 2,40 zł
- bilet ulgowy 2 zł, obecnie 1,20 zł

W strefie pozamiejskiej:

- bilet normalny 6 zł, obecnie 4 zł
- bilet ulgowy 3 zł, obecnie 2 zł

Zmieniają się też ceny biletów tygodniowych w strefie miejskiej z 24 zł na 40 zł (normalny) i z 12 zł na 20 zł (ulgowy). W strefie pozamiejskiej z 35 zł na 60 zł (normalny) i z 17,50 zł na 30 zł (ulgowy).

Ceny biletów miesięcznych:

- w strefie miejskiej - zwykły 100 zł, obecnie 69 zł oraz ulgowy 50 zł, obecnie 34,50 zł
- w strefie pozamiejskiej - zwykły 130 zł, obecnie 90 zł oraz ulgowy 65 zł, obecnie 45 zł

Pojawią się też bilety półroczne oraz roczne.

URATOWALI PORZUCONE W LESIE SZCZENIĘTA

W lesie odnaleziono dwa porzucone szczenięta — małe, zagubione i całkowicie zdane na siebie. Uratowali je pracownicy zakładu usług leśnych i leśnicy.

Las kojarzy się ze spokojem i naturą, jednak bywa także miejscem ludzkiej nieodpowiedzialności. Pokazuje to zdarzenie z 27 kwietnia, do którego doszło w okolicach miejscowości Drwęcy, na terenie leśnictwa Gaworowo w nadleśnictwie Górowo Iławskie (RDLP w Olsztynie).

W lesie odnaleziono dwa porzucone szczenięta — małe, zagubione i całkowicie zdane na siebie. Środowisko leśne nie jest odpowiednim miejscem dla zwierząt domowych, dlatego ich szanse na przetrwanie były znikome. Na szczęście zwierzęta zostały zauważone przez pracownika zakładu usług



Fot. RDLP Olsztyn

leśnych, który niezwłocznie poinformował o sytuacji leśniczego. Reakcja była natychmiastowa.

„Dzięki zaangażowaniu leśniczego Arkadiusza oraz jego siostry Agnieszki, pracującej w Nadleśnictwie Górowo Iławskie, szczenięta trafiły pod opiekę

osób, którym ich los nie jest obojętny. Zostały nakarmione i otoczone troską. Obecnie mają już zapewniiony dom i stopniowo odnajdują się w nowym, bezpiecznym środowisku” — poinformowali leśnicy.

Historia ta pokazuje, jak ważna jest szybka i odpowiedzialna reakcja. Niestety, nie wszystkie podobne przypadki kończą się równie dobrze. Porzucenie zwierzęcia to nie tylko brak odpowiedzialności, ale przede wszystkim realne zagrożenie dla jego życia.

Leśnicy apelują o uwagę i odpowiedzialność. Las nie jest miejscem dla zwierząt domowych. Jeśli nie możesz zapewnić im opieki, szukaj pomocy.

Jeśli natomiast napotkasz porzucone zwierzę, reaguj. Czasem jedna decyzja może uratować życie.

Porzucenie psa ma swoje konsekwencje — jest formą znęcania się nad zwierzęciem i podlega sankcjom. Zawiadomienie służb w tym przypadku to obowiązek społeczny. Znalezionym porzuconym psem należy się zaopiekować (jeśli to możliwe) i niezwłocznie zgłosić służbom: policji (997 albo 112) albo straży miejskiej (986) lub urzędowi gminy. Porzucenie kwalifikuje się jako znęcanie się i podlega karze do 3 lat więzienia oraz wysokiej nawiązki finansowej. Obowiązek zgłoszenia wynika z artykułu 125 Kodeksu wykroczeń.

WIOSNA W NATARCIU, ALERGICY W GABINETACH

Sezon pylenia roślin na Warmii i Mazurach przynosi wyraźny wzrost liczby pacjentów w poradniach alergologicznych. Dane NFZ pokazują, że wiosna niezmiennie pozostaje najtrudniejszym okresem dla osób zmagających się z alergiami.

Wraz z nadejściem wiosny coraz więcej mieszkańców regionu trafia do poradni alergologicznych. Jak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia, liczba wizyt wyraźnie rośnie w okresie intensywnego pylenia roślin, który co roku przypada na wiosenne miesiące.

Najwięcej pacjentów odnotowano w kwietniu (963 wizyty) oraz w marcu (941 wizyt). Dla porównania w grudniu było ich znacznie mniej — 671. Pokazuje to wyraźną sezonowość dolegliwości alergicznych.

— Wiosna to czas intensywnego pylenia roślin, co przekłada się bezpośrednio na wzrost liczby pacjentów z objawami alergii. Najczęściej są to alergicy, którzy nieżyt nosa, zapalenie spojówek, a w bardziej zaawansowanych przypadkach także objawy astmy — podkreśla Magdalena Mił, rzeczniczka prasowa WMOW NFZ.

Dane obejmujące 2025 rok pokazują, że na Warmii i Mazurach odnotowano 9847 wizyt z powodu alergii w poradniach specjalistycznych. To wzrost w porównaniu z 2022 rokiem, kiedy było ich 8775. Trend wzrostowy utrzymuje się od kilku lat, co wskazuje na narastający problem zdrowotny w populacji.

Coraz większe obciążenie widać również w statystykach dotyczących leczenia farmakologicznego. W 2025 roku pacjenci

zrealizowali prawie 138 tysięcy recept na leki przeciwalergiczne, a refundacja tych leków przekroczyła 3,6 miliona złotych.

Specjaliści podkreślają, że sezonowych alergii nie należy lekceważyć. Objawy takie jak katar sienny, kichanie, łzawienie oczu czy duszności mogą znacząco wpływać na codzienne funkcjonowanie, a nieleczone prowadzić do poważniejszych schorzeń, w tym astmy.

W przypadku wystąpienia niepokojących obja-

wów zalecany jest kontakt z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej. Wczesna diagnoza i odpowiednio dobrane leczenie pozwalają skutecznie kontrolować przebieg choroby i ograniczać jej skutki. **NFZ/RED.**

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu> został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 06.05.2026 r. do dnia 27.05.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu.

43526opb1-a-G

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie, ul. Kołobrzaska 13, informuje, że dnia **20.05.2026 r. o godz. 13.00** w siedzibie Spółdzielni, pok. 222, odbędzie się ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. Wyszyńskiego 24/127, powierzchnia użytkowa 48,20 m², IX piętro. Cena wywoławcza 257 900,00 zł. Jest komórka piwniczna.

Blisze informacje o przetargu pod numerem tel. (89) 537-33-32 (udziela sekcja członkowsko-mieszkaniowa) oraz pod adresem www.smp.olsztyn.pl.

38426otr-a-G

Olsztyn

6 MAJA

„Sto lat! Sto lat! Polskiej Piosenki” — SPEKTAKL MUZYCZNY

Olsztyn

Ten nieoczywisty koncert będzie niezwykłą międzypokoleniową podróżą przez stulecie polskiej piosenki — od przeszłości do teraźniejszości. Dźwięki powszechnie znanych i lubianych utworów przeplatać się będą ze sobą w nowych, zaskakujących aranżacjach. Ten wyjątkowy spektakl muzyczny z pewnością zaskoczy każdego, kto go usłyszy i zobaczy. Przez niespełną półtorej godziny zostanie wyśpiewanych aż 60 utworów!

Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

NIDZICA/FORD FIESTA MK7
czarny, sprzedam. Rok prod. 2009, benzyna 1,2 cm3 kupiony

w polskim salonie, jeden właściciel. Tel. 791-224-415.

2-POKOJOWE dla niepalącej pary, 502-780-171

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 2026 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Włodzimierz Walacik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 maja 2026 r. (piątek) o godz. 11:30 modlitwą różańcową, o godz. 12:00 Mszą Świętą pogrzebową w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Pograżona w żałobie Rodzina

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Iwonki Dręzek

Składamy serdeczne wyrazy współczucia

Mamie Zofii Brzozowskiej, Mężowi Andrzejowi Dręzek i Siostrze Asi Łaguna oraz całej rodzinie.

Agnieszka, Gosia, Kinga, Ania, Marzena, Tomasz i Adam

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

Ci, których kochamy, nie odchodzą nigdy naprawdę – pozostają w naszych sercach i pamięci

Panu Romualdowi Tańskiemu

Prezesowi
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

oraz Jego Rodzinie

wyrazy najgłębszego współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci

Brata

składają
Zarząd, delegaci oraz pracownicy Biura Izby

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 3 maja 2026 r. odeszła w wieku 95 lat

nasza Kochana

Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p.

Alicja Gajlewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 maja 2026 r. (sobota) o godz. 13.15 Mszą Świętą w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 maja 2026 r. odszedł od nas

Nasz Kochany

Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p.

Roman Żukowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 maja 2026 r. o godz. 11.00 Mszą Świętą Żałobną w Kościele Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku rodzina

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Romana Żukowskiego

wieloletniego pracownika naszej firmy.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają
Zarząd oraz Pracownicy MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

Koleżance Krystynie Walacik
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki
z sekcji administracyjno-organizacyjnej SM „Jaroty” w Olsztynie

Człowiek odchodzi, a pamięć pozostaje

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że 2 maja 2026 r. odeszła od nas nasza kochana Żona, Mama i Babcia

Krystyna Nazdrowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 maja 2026 r., w piątek, o godz. 12.00 mszą świętą pogrzebową w Kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego (w górnym kościele). Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej. Kondukt żałobny wyruszy od strony głównej bramy. Pograżona w smutku rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 maja 2026 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Zenon Jan Grygier

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 maja 2026 r. (piątek) o godz. 9.00 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do Parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego (górny kościół) w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżona w smutku rodzina

Pani Krystynie Walacik
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 maja 2026 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Siostra i Ciocia

ś. † p. Anna Ziemieńska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 maja 2026 r. (czwartek) o godz. 10.00 mszą św. żałobną w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w bólu i żałobie rodzina

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodziń * trumny, urny
* limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



ĆWIERĆ WIEKU SZKOLNEGO PRZEGLĄDU MAŁYCH FORM SCENICZNYCH

W Szkole Podstawowej nr 14 im. Marii Konopnickiej w Olsztynie odbyło się prawdziwe święto teatru. Mowa o XXV Szkolnym Przeglądzie Małych Form Scenicznych, którego zwieńczeniem była uroczysta gala w Olsztyńskim Teatrze Lalek.

W Szkole Podstawowej nr 14 im. Marii Konopnickiej w Olsztynie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie, które od ćwierć wieku rozwija wyobraźnię i odwagę uczniów. Dwudziesta piąta edycja Szkolnego Przeglądu Małych Form Scenicznych po raz kolejny pokazała, jak wiele talentu i emocji drzemie w młodych artystach.

To nie był zwykły festiwal teatralny. Scena zamieniła się w przestrzeń pełną historii opowiadanych poprzez gest, ruch i słowo. Każdy występ był efektem wielu godzin pracy, zaangażowania i kreatywności uczniów, którzy z odwagą dzielili się swoją pasją.

Szczególny charakter tegorocznej edycji związany był z jubileuszem 25-lecia wydarzenia. Od samego początku przegląd z ogromnym zaangażowaniem organizuje Alina Bogdańska, dzięki której kolejne pokolenia uczniów mogą odkrywać w sobie artystyczną wrażliwość i doświadczać magii sceny.

Zwieńczeniem przeglądu była uroczysta gala w Ol-



sztynskim Teatrze Lalek – miejscu, które idealnie podkreśliło rangę i wyjątkowy klimat Szkolnego Przeglądu Małych Form Scenicznych. **RED.**



„MIRECZEK” POWALCZY W FINALE

Spektakl „Mireczek” z Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie znalazł się w gronie 16 najlepszych przedstawień w Polsce i powalczy o nagrody w finale Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Świetne wieści dla miłośników teatru z Olsztyna. Komisja artystyczna 32. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej ogłosiła listę finalistów. Wśród nich znalazł się spektakl „Mireczek” w reżyserii Krzysztofa Popiołka, przygotowany przez Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono aż 148 spektakli, z czego komisja obejrzała 124. Ostatecznie wybrano 16 finałowych, uznanych za najciekawsze inscenizacje współczesnej polskiej dramaturgii z ostatnich dwóch dekad. To pokazuje skalę konkurencji i rangę wyróżnienia dla olsztyńskiego teatru.

„Mireczek”, oparty na książce Aleksandry Zbroi, został doceniony za swoją formę i interpretację, wpisując się w nurt nowoczesnego, odważnego teatru opowiadającego o trudnych emocjach i doświadczeniach. Obecność spektaklu w finale to nie tylko sukces twórców, ale także potwierdzenie silnej pozycji olsztyńskiej sceny na teatralnej mapie Polski.

W kolejnym etapie konkursu jury obejrzy wszystkie finałowe przedstawienia między 8 maja a 20 czerwca. Laureatów poznamy 29 czerwca podczas uroczystej gali w Instytucie Teatralnym w Warszawie.

Ogólnopolski Konkurs na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej od lat promuje rodzimych dramatopisarzy i wspiera teatry sięgające po współczesne teksty. Dla Olsztyna tegoroczny finał to powód do dumy i szansa na kolejne ważne wyróżnienie.

GA



SKARPETOWA BITWA PĘDZĄCYCH RYDWANÓW Z KAPITANEM NA POKŁADZIE

Podobnie jak roku temu był hymn, zapalenie znicza, występy artystyczne oraz niezapomniane emocje, czyli wszystkie atrybuty święta sportu. Olsztyńskie Przedszkole „Wesoły Promyczek” po raz drugi zorganizowało Niebieskie Igrzyska, których celem jest budowanie społecznej świadomości na temat autyzmu.

Mieli go największą historię, ci, którzy tworzyli naszą kulturę i bez których nie sposób wyobrazić sobie współczesnego świata: Albert Einstein, Isaac Newton, Wolfgang Amadeusz Mozart, Leonardo da Vinci i Michał Anioł. Co ich łączy? Zaburzenia ze spektrum autyzmu.

W Niepublicznej Szkole Podstawowej „Piątka” z Oddziałami Dwujęzycznymi odbyły się Niebieskie Igrzyska. Głównym celem tego wyjątkowego wydarzenia jest zwiększanie świadomości społecznej na temat spektrum autyzmu oraz promocja integracji, różnorodności, akceptacji i empatii wśród dzieci.

– Niebieskie Igrzyska to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także znakomita okazja do wspólnej zabawy, integracji, jak również okazania wsparcia osobom w spektrum autyzmu – powiedziała Karolina Skrzeczkowska, wicedyrektor Przedszkola „Wesoły Promyczek”, która dodała, że wierzy, iż poprzez radość, współpracę i otwartość możemy budować świat, w którym każdy



Facebook/Przedszkole Wesoły Promyczek

czuje się ważny, zauważony i doceniony.

Dzieci z Przedszkola „Wesoły Promyczek” we wspólnej zabawie wspomagali przedstawiciele najróżniejszych dyscyplin sportowych, m.in. siatkówki, rugby i sportów walki.

Z chwilą otwarcia igrzysk, wzorem ubiegłego roku, sala Piątki stała się istnym kłbowiskiem pozytywnych emocji. Najważniejsze były jednak promienne uśmiechy na twarzach dzieci, które wzięły udział w specjalnie przygotowanych dla nich



konkurencjach: „Motylkowe wyścigi”, „Łowcy punktów”, „Złap balon”, „Kapitan na pokładzie”, „Pędzące rydwany” i „Skarpetowa bitwa”.

• Kolor niebieski symbolizuje spektrum autyzmu.
• 2 kwietnia Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło Światowym Dniem Świadomości Autyzmu.





CO POKAZĄ BADANIA?

W polskich szkołach we wrześniu rozpocznie się badanie WOBASZ. Dzieci – program profilaktyczny Ministerstwa Zdrowia, oceniający stan zdrowia uczniów w wieku 7-18 lat. – Przebadamy 180 szkół, ponad 3,5 tysiąca dzieci – zapowiedziała we wtorek wiceszefowa MZ Katarzyna Kęcka.



Fot. Stanisław R. Ulatowski

WOBASZ to wielośrodkowe ogólnopolskie badanie stanu zdrowia ludności. Jego celem jest wczesne wykrywanie czynników ryzyka chorób serca i układu krążenia. W badaniu weźmie udział 3,5 tysiąca losowo wybranych dzieci ze szkół w całej Polsce.

To odpowiedź resortu zdrowia na niepokojące statystyki dotyczące braku aktywności fizycznej i rosnącego ryzyka rozwoju chorób serca wśród najmłodszych. Jak podaje resort, nadwaga i otyłość dotyczą 32,8 proc. chłopców i 25,8 proc. dziewcząt w wieku 7-18 lat. Samą otyłość stwierdza się u 13,5 proc. chłopców i 8 proc. dziewcząt. Jednocześnie choroby serca są główną przyczyną zgonów w Polsce.

– W kontekście chorób układu krążenia wiele do tej pory mówiło się o dorosłych osobach. Od kilkunastu lat zdarzają się przypadki dzieci,

które również są leczone z powodu np. udarów. Stąd ogromna potrzeba zaopiekowania się również najmłodszymi. Przebadamy 180 szkół, ponad 3,5 tysiąca dzieci – zapowiedziała na wtorkowej konferencji prasowej wiceminister zdrowia Katarzyna Kęcka, która dodała, że szkoła jest podstawowym środowiskiem dziecka i to właśnie w niej powinny być prowadzone działania profilaktyczne i edukacyjne.

Wiceminister sportu i turystyki Piotr Borys wyliczył, że w Polsce zaledwie 20 proc. dzieci spełnia wytyczne WHO dotyczące minimum aktywności ruchowej. – Według programu „Sportowe talenty”, w ramach którego badamy co roku 3 miliony dzieci, aż 95 proc. z nich nie ma podstawowych kompetencji ruchowych. Jako naród po prostu się zatrzymaliśmy – ocenił. – Jeżeli nie wstrzymamy tego fatalnego

trendu, po raz pierwszy nasze dzieci mogą żyć krócej niż rodzice. Dlatego budujemy pierwszą w historii naszego państwa strategię rozwoju polskiego sportu, na którą składa się wiele elementów, w tym zdrowie i bezpieczeństwo.

Podczas WOBASZ wykonywane będą m.in. badania wartości ciśnienia tętniczego, pomiary wzrostu i masy ciała, a także badania biochemiczne: pobranie próbki krwi oraz próbki moczu. Jeżeli rodzice wyrażą odrębną zgodę, pobierana jest dodatkowa próbka krwi w celu zebrania materiału genetycznego wykorzystywanego do celów naukowych.

Przy pierwszym na taką skalę reprezentatywnym badaniu zdrowia dzieci w Polsce współpracują trzy ministerstwa: Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki. Badanie realizuje Narodowy Instytut Kardjologii im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Państwowy Instytut Badawczy.

PAP/RED.

ZA DROGO?



Coraz powszechniejsza jest krytyka wysokich cen biletów na mecze rozpoczynających się 11 czerwca piłkarskich mistrzostw świata. Swoje zdanie wyraził m.in. honorowy prezes Bayernu Monachium Uli Hoeness, który postanowił nie jechać na mundial w Ameryce Północnej.

– Muszę przyznać, że doprowadza mnie to do szału – powiedział honorowy prezes Bayernu Monachium w wywiadzie dla DAZN. Planował polecieć na mistrzostwa świata na zaproszenie przyjaciela, który zaoferował mu również zakwaterowanie w swoim domu.

– Nie zamierzam się na to zgodzić – dodał Hoeness. Na stronie internetowej FIFA, na platformie zajmującej się odsprzedażą cztery bilety na finał mistrzostw świata były niedawno oferowane za prawie 2,3 miliona dolarów każdy.

– To już nie do przyjęcia. Jestem zwolennikiem komercjalizacji, ale bez takiej przesady – podkreślił 74-letni Hoeness.

Jego zdaniem być może fani z Chin, którzy raz w roku fundują sobie taki mecz, mogliby to zrobić, ale „racjonalnie postępujący niemiecki kibic zazwyczaj tam nie jeździ”.

W przeszłości wielokrotnie pojawiała się krytyka wysokich cen biletów, szczególnie ze strony stowarzyszeń kibiców.

„Oczywiste jest, że uczestnictwo w tych mistrzostwach świata nie mieści się ani finansowo, ani moralnie w ramach, do których jesteśmy przyzwyczajeni – wyjaśniło stowarzyszenie kibiców Fairness United w odpowiedzi na zapytanie niemieckiej agencji prasowej DPA – a także, że przeciętnie zarabiający po prostu nie są grupą docelową tego wydarzenia”. Bilety na mecz otwarcia Meksyk – Republika Południowej Afryki, który odbędzie się 11 lipca w Meksyku, sprzedawane były po 2985 dolarów (2590 euro).

Na finał, który zaplanowano 19 lipca w amerykańskim East Rutherford, bilety w najdroższej kategorii miały kosztować 10 990 dolarów (9535 euro). Na rynku wtórnym, korzystnym dla FIFA, bilet w niższej kategorii na pierwszy mecz fazy grupowej reprezentacji Niemiec z Curaçao w Houston sprzedawano za 2300 dolarów (1955 euro).

PAP/RED.

POBIEGNĄ NOCĄ Z KOPERNIKIEM



Już 9 i 10 maja Lidzbark Warmiński ponownie stanie się stolicą biegaczy. Przed nami Festiwal Biegowy – wydarzenie, które z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników i kibiców, łącząc sportowe emocje z promocją aktywnego stylu życia oraz walorów turystycznych Warmii.

Tegoroczna edycja będzie szczególna. Po raz pierwszy uczestnicy pobiegą ulicami uzdrowiska – miasta, które od 2026 roku oficjalnie odzyskało swój uzdrowiskowy status. To symboliczne połączenie sportu, zdrowia i nowej tożsamości Lidzbarka Warmińskiego, który coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność na mapie miejsc sprzyjających aktywności i regeneracji.

Festiwal rozpocznie się w sobotę, 9 maja, klimatycznym Nocnym Biegiem z Kopernikiem. Start zaplanowano na godzinę 20, a zawodnicy zmierzą się z 5-kilometrową trasą prowadzącą ulicami miasta. Wieczor-

na sceneria i zabytkowe otoczenie nadadzą rywalizacji wyjątkowy charakter.

Kulminacją wydarzenia będzie niedzielny Półmaraton Ślimaka. Wystartuje on w Górowie Iławeckim, gdzie wcześniej rozegrane zostaną biegi dla dzieci i młodzieży. To właśnie tam najmłodszy rozpoczną swoją sportową przygodę, tworząc radosną i rodzinną atmosferę całego wydarzenia.

Następnie uczestnicy półmaratonu wyruszą w kierunku Lidzbarka War-

mińskiego malowniczymi terenami regionu, pokonując dystans 21,097 kilometra. Meta zlokalizowana będzie w centrum Lidzbarka Warmińskiego, gdzie pod Wysoką Bramą stanie biegowe miasteczko.

Festiwal to jednak coś więcej niż rywalizacja. To okazja do spędzenia aktywnego weekendu, poznania uroków Warmii i doświadczenia wyjątkowej atmosfery miejsca, które dynamicznie się rozwija. Organizatorzy przygotowali ofertę zarówno dla ambitnych biegaczy, jak i amatorów oraz całych rodzin.

Maj w Lidzbark Warmiński zapowiada się wyjątkowo – jako święto sportu, zdrowia i dobrej energii. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna edycja festiwalu zapisze się jako jedna z najbardziej symbolicznych i inspirujących w historii.

Więcej informacji na stronie osir.lidzbarkw.pl.

KAMIL ONYSZK

PIŁKARSKA UCZTA W MONACHIUM

PIŁKA NOŻNA\\ Bayern Monachium zagra dzisiaj u siebie z Paris Saint-Germain w rewanżowym, półfinałowym meczu Ligi Mistrzów. W Paryżu po epickim boju 5:4 wygrali Francuzi.



W ubiegłym tygodniu doszło do niesamowitego spotkania w Paryżu. Broniąca trofeum drużyna Luisa Enrique prowadziła w 58. minucie już 5:2, ale Bayern nie zamierzał się poddawać. Gole Dayota Upamecano w 65. i Luisa Díaza w 68. minucie sprawiły, że Paris Saint-Germain wygrał tylko 5:4, więc rewanż w Monachium zapowiada się pasjonująco.

– Normalnie pięć bramek straconych na wyjeździe w półfinale Ligi Mistrzów oznacza odpadnięcie. Ale patrząc na okazje, które stworzyliśmy, mogliśmy strzelić więcej goli niż cztery. I to musi nam dać wiarę w rewanżu – przyznał trener Bayernu Vincent Kompany.

W tamtym spotkaniu Belg nie mógł prowadzić drużyny z ławki z powodu zawieszenia za kartki. Zastępował go Anglik Aaron Danks.

Trener Enrique przyznał po zwycięstwie, że mecz był niesamowity. – Nigdy wcześniej nie widziałem spotkania rozgrywanego w takim rytmie – oświadczył.

Zachwytów nie kryli również dziennikarze z całego świata, szczególnie, co zrozumiałe, ci z Francji.

„Futbol totalny” – to tytuł z dziennika sportowego „L'Equipe”. Mecz „po prostu wspaniały” – pisał „Le Parisien”. „Przedwczesny finał”, który „spełnił wszystkie swoje obietnice” – cieszył się „Le Monde”.

Po drugiej stronie Renu też nie brakowało pochwał.

Niemiecki dziennik „Bild” określił mecz „największym widowiskiem w historii Ligi Mistrzów”, a magazyn sportowy „Kicker” wspominał „zapierającą dech w piersiach wymianę ciosów”.

Bayern zapewnił sobie już obronę mistrzostwa Niemiec, a PSG jest na dobrej drodze, aby dokonać tego w swojej ekstraklasie. Bawarczycy mają jednak w przeciwieństwie do Paryżan okazję wywalczyć wkrótce również puchar kraju. Zagrają w finale 23 maja z VfB Stuttgart.

Niemiecki klub przegrał tylko jeden z ostatnich 29 meczów Ligi Mistrzów na swoim obiekcie (23 wygrane, 5 remisów) i wygrał we wszystkich sześciu u siebie w tym sezonie.

O poziomie, jakiego mogą spodziewać się kibice w środy wieczór w Monachium, świadczy fakt, że PSG i Bayern są najsukuteczniejszymi zespołami tej edycji Ligi Mistrzów. Zdobyły już odpowiednio 43 i 42 bramki. Po raz pierwszy w historii elitarnych rozgrywek dwa różne kluby strzeliły ponad 40 goli w jednym sezonie. Rekordzistą pozostaje Barcelona (45 bramek w rozgrywkach 1999/2000), ale wiele wskazuje na to, że jej rekord może zostać pobity. Finał bieżącego sezonu zaplanowano na 30 maja w Budapeszcie.

* Wczoraj, po zamknięciu środowego wydania Gazety, Arsenal Londyn zmierzył się z Atletico Madryt. W pierwszym meczu, rozegranym w Hiszpanii, padł remis 1:1.

CHELSEA Z NAJGORSZĄ SERIĄ OD 33 LAT

Manchester City zremisował na wyjeździe z Evertonem 3:3 na zakończenie 35. kolejki Premier League. Potknięcie Obywateli może ich drogo kosztować. Ból głowy mają też fani Chelsea. Manchester City prowadził po trafieniu Belga Jérémy'ego Doku. Jednak między 68. a 81. minutą dwie bramki dla Evertonu zdobył Francuz Thierno Barry, który wszedł z ławki rezerwowych, a jedną dołożył Irlandczyk Jake O'Brien i sytuacja graczy City stała się bardzo trudna. Chwilę później kontaktowego gola strzelił Norweg Erling Haaland, a remis uratował Doku w ostatniej akcji meczu.

Wcześniej Chelsea Londyn poniosła szóstą z rzędu ligową porażkę, przegrywając na własnym stadionie z Nottingham Forest 1:3. Piłkarze ze Stamford Bridge nie mają już szans na zajęcie miejsca w pierwszej piątce, które gwarantowałoby udział w Lidze Mistrzów w przyszłym sezonie. W tabeli zajmują dziewiątą lokatę.

Chelsea nie przegrała sześciu kolejnych spotkań ligowych od 1993 roku. Mogło być jeszcze gorzej. Dopiero w 93. minucie João Pedro trafił do siatki po spektakularnym strzale z przewrotki, przerywając serię sześciu meczów bez bramki, co nigdy nie zdarzyło się w 121-letniej historii klubu.

Co więcej, drużyna Nottingham Forest, choć walczy o utrzymanie w Premier League, a zwycięstwo w Londynie oddaliło ją od strefy spadkowej na sześć punktów, wystawiła rezerwowego skład w oczekiwaniu na czwartkowy mecz rewanżowy półfinału Ligi Europy z Aston Villą. Przystąpi do niego ze skromną zaliczką 1:0 z pierwszego spotkania u siebie.

PAP/RED.

POWRÓT HORNGACHERA

Stefan Horngacher będzie koordynatorem systemu szkolenia w reprezentacji skoczków narciarskich – poinformował Polski Związek Narciarski. Austriacki szkoleniowiec był trenerem biało-czerwonych w latach 2016-2019.

„Stefan Horngacher rozpoczął już pracę w Polsce i będzie pełnił funkcję koordynatora systemu szkolenia, ściśle współpracując z trenerami kadr narodowych” – napisano na Facebooku PZN.

Jak zaznaczono we wpisie, „model współpracy zakłada jednoznaczny podział odpowiedzialności, określony zakres kompetencji oraz jasno zdefiniowane, mierzalne cele sportowe”.

Przed tygodniem PZN ogłosił, że Maciej Maciusiak pozostanie trenerem kadry A, w której w sezonie 2026/27 znajdzie się sześciu zawodników: Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Maciej Kot i Klemens Joniak.

Kadrę B, w dalszym ciągu pod kierunkiem Wojciecha Topora, tworzą Kamil Waszek, Jakub Wolny, Łukasz Łukaszczuk, Adam Niżnik, Szymon Sarniak, Aleksander Zniszczoł i Konrad Tomasiak (młodszy brat Kacpra).

Horngacher pracował z reprezentacją Polski w latach 2016-19. Pod jego wodzą biało-czerwoni m.in. zdobyli dwa medale w igrzyskach w Pjongczangu: indywidualnie złoto Kamil Stoch, a brązowy drużyna, a ponadto po raz pierwszy zostali też drużynowymi mistrzami świata. W sezonie 2017/18 Stoch sięgnął po Kryształową Kulę za triumf w klasyfikacji generalnej PS, a konkurs MŚ na obiekcie normalnym w Seefeld zakończył się dubletem: wygrał Dawid Kubacki, a Stoch był drugi.

W latach 2019-2026 Horngacher był głównym trenerem reprezentacji Niemiec. W ostatnim sezonie niemiecka kadra rozczarowała w Turnieju Czterech Skoczni (Niemcy, współorganizatorzy, czekają na triumf w tej imprezie od 2002 roku) czy na mistrzostwach świata w lotach narciarskich w Oberstdorfie. Podopieczni Horngachera często odstawiali od najlepszych w Pucharze Świata, ale wszelkie niepowodzenia powetowali sobie w igrzyskach olimpijskich, gdy Philipp Raimund wywalczył złoto w konkursie na normalnej skoczni, jako jedyny wygrywając z Kacprem Tomasiakiem.

PAP/RED.